

Seniorzy w środowisku nowych mediów

We wszystkich krajach Europy Zachodniej od dziesiątków lat obserwowany jest proces starzenia się społeczeństw. Stanowi ono wynikową zarówno malejącej liczby urodzeń, obniżenia umieralności populacji, jak i wydłużenia się życia. Według prognoz Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) w roku 2020 ogólna liczba ludzi starych osiągnie miliard, a w krajach najbogatszych przekroczy 700 milionów, co stanowić będzie ok. 30% całej populacji (Straś-Romanowska, 2000, s. 263). W Polsce analogicznie, jak w przypadku większości krajów uprzemysłowionych, obserwujemy systematyczny wzrost populacji osób mieszcących się w tzw. kategorii 55+. Według danych statystycznych ludność w wieku 55 lat i więcej, stanowi w Polsce 26,8%. Na 100 osób w wieku produkcyjnym, przypadają 64 osoby w wieku nieprodukcyjnym (*Mały Rocznik Statystyczny* 2001, s. 118–119). Wiek środkowy, który w 2007 roku wynosił 39,4 lat dla kobiet i 35,3 lata dla mężczyzn, wzrośnie w roku 2035 do poziomu 49,7 lat dla kobiet i 46 lat dla mężczyzn.

Według demografii wartość mediany z przedziału 30–34 lata oznacza ludność starą demograficznie. Nasz kraj wkroczył w ten etap rozwoju demograficznego na początku lat 80., mimo wysokiej liczby urodzeń do 1983 roku. Koniec lat 90. XX wieku, gdzie mediana wieku przekroczyła 35 lat, oraz gwałtownie spadająca liczba urodzeń sprawiły, że staliśmy się społeczeństwem bardzo starym demograficznie (*Prognoza ludności na lata 2008–2035*, 2009, s. 164).

W literaturze starość bywa różnie definiowana, a rozpiętość wiekowa tej kategorii wynosi 30 lat. Na przykład według S. Klonowicza starość rozpoczyna się od 45 roku życia (1979), zaś według E. Birrena dopiero

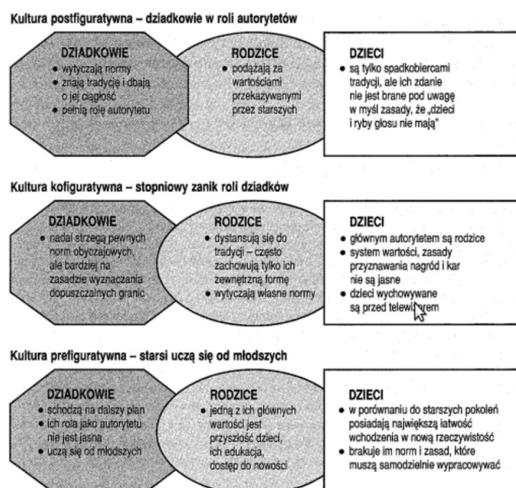
w 75 roku życia (1964). Z kolei badania sondażowe prowadzone wśród Polaków pokazują, że według opinii respondentów starość rozpoczyna się od 62 roku życia. Istnieją jednak i w tym wymiarze rozbieżności między respondentami. Ci młodszy, w wieku 18 – 23 lat, uważają, że starość przypada na 57 rok życia, podczas, gdy 70. lokują ten wiek graniczny w okolicach 65 r.ż. (Wciórka, 2007). Zdaniem Klonowicz można wyróżnić dwa etapy starości: starość właściwą oraz starość sędziwą, jednak badacz nie precyzuje dokładnie ich granic. Zwraca się jednocześnie uwagę, że w określaniu wieku rozwojowego coraz większą rolę odgrywają czynniki takie jak: styl życia, stopień aktywności zawodowej (lub jej brak), kondycja psychofizyczna (Straś-Romanowska, 2000, s. 265). Wielu autorów zauważa, że proces starzenia w XX wieku został opóźniony o mniej więcej dziesięć lat (Malinowski, 1997, s. 123–127), co przyczynia się do wydłużenia przeciętnej długości życia. Zatem liczni autorzy sugerują, by przy określaniu starości brać pod uwagę co najmniej trzy zmienne: wiek chronologiczny (kalendarzowy i socjoekonomiczny), wiek biologiczny oraz wiek psychologiczny (Birch, Malim 1998). Przytoczone klasyfikacje pokazują, że we współczesnym społeczeństwie zmienna wieku, przestała być kategorią determinującą wyznaczenie okresu tzw. późnej dorosłości (wedle kategorii E.H. Eriksona 65 +).

Od kultury postfiguratywnej do kultury prefiguratywnej

Joanna Janiszewska-Rain zauważa, że starość kojarzona jest głównie z cierpieniem. Konsumpcyjna cywilizacja nie oferuje wielu obszarów, w których byłyby cenione wartości płynące z mądrości życiowej. Pojawia się nowy fenomen społeczno-kulturowy związany z wykluczaniem osób starszych, tzw. ageizm. Termin ten oznacza negatywne, stereotypowe postawy społeczne związane z osobami starszymi. To etykietowanie, stygmatyzowanie starszych odzwierciedla się w języku, mediach, sferze popkultury (dowcipy), czy postawach jednostek i instytucji. Adam A. Zych pisze: „Zaobserwować można [...] wyraźną deprecjację starości, a nawet gerontofobię, czyli wrogi stosunek do ludzi starych, przy równoczesnym obniżeniu statusu społecznego ludzi w podeszłym wieku” (1999, s. 13). Wedle Janiszewskiej-Rain starszym osobom przypisuje się: brzydotę, bezsilność, aseksualność, choroby psychiczne i ograniczania. Zdaniem badaczki dyskryminacja ta szczególnie dobitnie przejawia się

w świecie rozrywki i technologii komputerowych (Janiszewska-Rain, 2005, s. 612). Przemiany dokonujące się w sferze społecznej, m.in. przejście od kultury postfiguratywnej do kultury prefiguratywnej, ukazują deprecjonowanie roli osób starszych w społeczeństwie. Margaret Mead (1978) przedstawiła typologię trzech kultur: postfiguratywnej, kofiguratywnej i prefiguratywnej, które w różny sposób odnoszą się do ludzi starszych. W kulturze postfiguratywnej, właściwej dla małych, izolowanych społeczności, starszyzna odgrywała znaczącą rolę, w wielu przypadkach kryterium wieku decydowało o mądrości, utożsamianej z pokoleniem dziadków. Osoby starsze identyfikowane z autorytetem, mądrością życiową i doświadczeniem, wytyczały normy dbają o kultywowanie tradycji. W kulturze kofiguratywnej natomiast starsi nie są tak ważni, jak rodzice – w wielu przypadkach dystansujący się wobec tradycji, zachowujący jedynie niektóre jej rytualne formy. W kulturze prefiguratywnej rola seniorów jest minimalna. To kultura ukierunkowana na zmianę, innowacje, nowe technologie, zatem jak łatwo zauważyć nastawiona na szybko uczących się i adaptujących nowości młodych. W kulturze tej proces socjalizacji, przebiegający jednokierunkowo od starszych do młodszych, ulega zachwianiu. Dzisiaj niejednokrotnie wnuki uczą swoich dziadków, jak korzystać z nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych.

Rys. 1 Typologia kultur według Margaret Mead
Źródło: (Janiszewska-Rain, 2005).



Egzemplifikacji funkcjonowania kultury prefiguratywnej, szczególnie w obszarze nowych technologii jest wiele. Odwołam się do kilku wypowiedzi respondentów: „Prosiłam rówieśników moich, żeby się zalogowali w Naszej Klasie, to okazało się, że wielu musi poprosić swoje dzieci, żeby one to zrobiły” (respondentka kobieta, lat 70), „Ja to korzystam metodą prób i błędów, a jak czegoś nie wiem, to do synów: «Zawiesiłam się i nie wiem, co zrobić, stanęłam teraz i mam to i tamto». W ten sposób sobie radzę”¹ (respondentka kobieta, lat 57) (Iwiński, 2010, 84–85). Ta wiara we własne możliwości, w zdolność do przyswajania nowych rzeczy, w przypadku seniorów ma charakter kluczowy. Jak bowiem zauważa Agnieszka Stopińska-Pająk granice kształcenia tkwią nie tyle w czynnikach zewnętrznych, co w samych seniorach, w ich ograniczeniach, kulturowanych stereotypach, zachowawczym uczeniu się (2009, s. 13). Ludwik Krzywicki jeszcze na początku XX wieku napisał słowa, oddające specyfikę zachowawczego myślenia seniorów, którym za autorem można by życzyć: „ocknięcia wiary w zdolności swoje, poczucia prawa do własnego mózgu” (1913, s. 125). Niestety seniorzy, którzy czasem zarzucają środowisku krzywdzące stereotypizowanie, niejednokrotnie sami produkują etykietyzujące schematy myślenia odnośnie korzystania z nowych mediów. Starszym trudno opanować zasady użytkowania, gdyż są przyzwyczajeni do praktyk komunikacyjnych związanych ze starymi mediami, których użycie wymagało od nich minimalnych kompetencji. Internet i komputer przeobraził tę kwestię całkowicie. Jak zauważają Natalia Bojarska i Monika Dawidowska starsze pokolenie odczuwa strach przed poznaniem nowego środowiska medialnego, gdyż: „boją się przede wszystkim tego, że nie będą w stanie zapamiętać koniecznych do poruszania się w alternatywnej dla nich rzeczywistości informacji. Można odnieść wrażenie, że oddają pole do popisu młodszemu od siebie, bo to pokolenie swoich dzieci i wnuków uznają za właściwych użytkowników nowej technologii. Są skłonni uważać, że poradzą sobie bez internetu, bo na jego rozpoznaniu – takim, które umożliwiłoby dalszy, satysfakcjonujący użytek – więcej tracą, niż zyskują” (Bojarska, Dawidowska, 2010, s. 169). Dla młodego, niecierpliwego pokolenia, nauka dziadków, rodziców, to doskonała lekcja pokory, cierpliwości

1 Badanie zrealizowane zostało w 2008 roku na celowo dobranej próbie 29 osób z Trójmiasta, przy pomocy techniki wywiadu swobodnego – podają za: (K. Stachura, 2010, s. 16).

i sposób na nawiązanie bliższych relacji. Zatem hipoteza dotycząca negatywnego wpływu Internetu na więzi międzyrodzinne, w tym przypadku nie znajduje uzasadnienia, a wręcz przeciwnie skutkuje ich zacieśnieniem. W kontakcie z dziadkami, wnuki mogą „więcej zobaczyć, dostrzec to, co dla nas jeszcze niezauważalne. Ich zwierzenia to bezcenna szkoła życia. Mogą nauczyć nas mądrego zagospodarowania codzienności, różnicowania, pokory i umiejętności uważnego obserwowania własnych decyzji” (Rudzka, 2006, s. 139). Wyważeni, zdystansowani, pozbawieni „młodzieńczej gorączki” seniorzy, pozwalają zatrzymać się w biegu i dostrzec inne, pozamaterialne aspekty życia. To nauka bardzo cenna, rodzice skoncentrowani bowiem na zapewnieniu bytu swoim dzieciom, niejednokrotnie nie mają czasu na rozmowę z dzieckiem, a czasem są jeszcze w wieku, gdy brak im życiowego dystansu, mądrości i pokory. Dziadkowie pozwalają ocenić wydarzenia z innej perspektywy, dokonać racjonalnej, chłodnej oceny. Z punktu widzenia młodych to lekcja niezwykle ważna, gdyż podważając autorytet nauczycieli, nie wierząc w moc sprawczą rodziców, ze swoim buntem niejednokrotnie pozostają sami. Kontakt młodych z osobami w trzecim wieku to także niepowtarzalna okazja do poznania swej przeszłości, pokolenie dziadków to swoista żyjąca historia (Sulik, 2005). Tę prawidłowość potwierdzają badania CBOS z 2008, gdzie 55% ankietowanych deklaruje, iż dzięki dziadkom poznało dzieje swojej rodziny, a 46% zawdzięcza znajomość niektórych wydarzeń historycznych (Szczepańska, 2008).

Společne i kulturowe znaczenie starości

Spóeczeństwo ponowoczesne spowodowało, że starość stała się okresem wykluczenia, wycofania, lęku. P. Kocimska zauważa: „Brak odpowiedniej edukacji powoduje, że na nieuniknioną starość patrzy się z lękiem [...]. O starości mówi się jako o zniedołężnieniu, schorowaniu, potrzebie korzystania z pomocy innych. Takie nastawienie, nie mające uzasadnienia w dotychczasowej wiedzy na temat specyfiki procesu starzenia się, niekorzystnie wpływa zarówno na kształtowanie społecznych postaw wobec starości, jak i na samopoczucie tych, którzy przekroczyli próg wieku emerytalnego” (2003, s. 1). Słowa Ryszarda Przybylskiego pokazują, jak często obraz starości, to wypadkowa rezygnacji, stagnacji, wycofania i bierności: „Ten przejaw zupełnej kapitulacji wobec losu jest zatrutym

owocem wielkiego znużenia, które w końcu dopada Starego Człowieka, zmaltretowanego i bezbronnego jak ów owoc jarzębiny, co dotrwał do zimy tylko po to, aby go rozdziobały gile” (1998, s. 43–44).

Rzadko kiedy w dyskursie można spotkać się z opinią, iż późna dorosłość, to wiek wielu szans i potencjalnych korzyści. Przeciwwagą dla pesymistycznych i deprecjonujących starość twierdzeń, jest *Pochwała starości*, której dokonuje Cynceron. Filozoftwierdził, że starość uniemożliwia kontynuowanie pracy, osłabia, oddala człowieka od aktywności, ale jednocześnie uważał, iż: „mówić zatem, że ludzie starzy nie mogą już brać udziału w czynnym życiu to tak, jakby twierdzić, że na okręcie sternik jest bezczynny, gdyż siedzi spokojnie na rufie, trzymając ster w ręce, podczas gdy inni są w ruchu, biegają na wszystkie strony, wspinają się na maszty, czerpią wodę. Starzec, oczywiście, nie robi tego, co robić mogą tylko ludzie młodzi – ale to, co robi, jest o wiele ważniejsze i lepsze. Rzeczy bowiem prawdziwie wielkich nie dokonuje się siłą fizyczną, szybkością czy zręcznością – wymagają one rozważań i poważnej, dojrzałej decyzji. A starość zwykle posiada te właśnie zalety” (*Pochwała starości*, 1996, s. 36). Po wtóre zdaniem Cyncerona starość jest doskonałym czasem na naukę czegoś nowego. Kolejny argument przeciwko starości – osłabienie sił fizycznych, także został odparty przez greckiego myśliciela. Jego zdaniem bowiem nie w tężyźnie fizycznej należy upatrywać dobrego życia. Proponował, aby adekwatnie do etapu życia, korzystać z tych cech, które ma się najlepsze.: „Milon podobno przeszedł przez stadion w Olimpii, niosąc na barkach żywego wołu. Czy wolelibyście wobec tego mieć siłę mięśni Milona, czy też siłę umysłu Pitagorasa? Oczywiście, gdy są te siły, należy z nich korzystać – gdy jednak się ich już nie ma, nie trzeba z tego powodu rozpaczać” (*Pochwała starości*, 1996, s. 44). Starość to również wiek, któremu przypisuje się kres rozkoszy zmysłowych. Jednak w tej kwestii Cynceron doszukał się korzyści, zmysłowość bowiem ogranicza funkcjonowanie umysłu, a gdy: „mamy jeszcze do tego zamiłowanie do nauki i wiedzy, które są jakby pokarmem umysłu – to cóż może być miłszego nad wolną już od przymusowych zajęć starość?” (*Pochwała starości*, 1996, s. 53). Filozof zwracał uwagę, iż starość napawa nas lękiem przed śmiercią – ale przecież jak pisze T. Radcliffe: „Konfrontacja ze słabością może wydawać się czymś wstydliwym, ale tak naprawdę jest początkiem odwagi” (2005, s. 127) – twierdził jednak, że gdy mądrze żyjemy, uczymy się pogardy dla śmierci. Wedle Cyncerona śmierć nie jest czymś złym, oznacza bowiem kres bólu i cierpienia, a poprzez

wiarę w nieśmiertelność duszy, śmierć ciała nie jest kresem człowieka. Po wtóre uważał za nierozsądne łączenie śmierci ze starością, gdyż dotyka ona ludzi w każdym wieku. Odważnie pisał: „z życia odchodzę jak z gospody, nie jak z własnego domu. Bo przecież natura udzieliła nam tutaj miejsca na krótki pobyt, a nie na stałe mieszkanie. Jakże szczęśliwy będzie dzień, w którym opuściwszy tę bezładną zbieraninę ludzką podążę tam, gdzie przebywają i gromadzą się boskie duchy” (*Pochwała starości*, 1996, s. 71–72). Wśród badanych przez Dominikę Skowrońską seniorów pozytywne aspekty, związane z czasem późnej dorosłości, dotyczyły głównie możliwości samorealizacji, mądrości i dojrzałości życiowej, a były wyrażane poprzez deklaracje : „czas odpoczynku, swobody, wychowywania wnuków”, „czas, w którym człowiek może realizować swoje pasje i zainteresowania”, „dojrzałość, mądrość życiowa, czas na wyciszenie zawodowe, ale także na aktywność, na siebie i swoich bliskich, czas na bycie bliżej drugiego człowieka” (Skowrońska, 2009, s. 67–68).

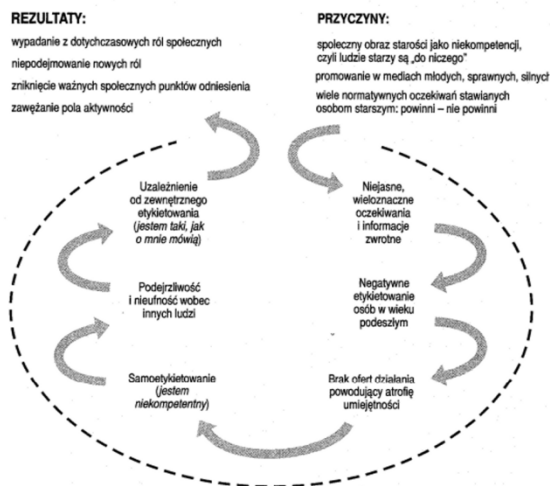
Syndrom społecznego wykluczania ludzi w wieku podeszłym

Badania CBOS-u pokazują, że otoczenie często przejawia obojętność wobec osób starszych, co jest przez nich zauważane na ulicy (58%), w środkach komunikacji miejskiej (51%) i (Wądołowska, 2009). Człowiek stary, to człowiek wykluczony, który nie uczestniczy w pełni życia (Janiszewska-Rain, 2005, s. 592). Dotyczy to wielu dziedzin m.in. sfery nowych technologii. Internet miał być medium egalitarnym, otwartym, zmniejszającym dysproporcje pomiędzy ludźmi. Czy jednak te libertariańskie ideały ziściły się? Dzisiaj wiemy, że tylko w pewnym stopniu. Cyfrowe wykluczenie dotyka najbardziej osoby, którym paradoksalnie to medium mogłoby zaoferować najwięcej. Cyfrowe wykluczenie to nie tylko wąsko rozumiany brak dostępu do nowych technologii, ale także (a w przypadku seniorów przede wszystkim) nie posiadanie umiejętności pozwalających na efektywne korzystanie z internetu oraz nieistnienie takiej potrzeby. Zatem cyfrowe wykluczenie nakłada się na inne formy wyłączenia, generując jeszcze większe dysproporcje pomiędzy ludźmi. Według *Diagnozy Społecznej 2011* głównym powodem dla którego jednostki nie korzystają z Internetu jest brak potrzeby (44%), kolejno jest to: brak odpowiedniego sprzętu (31,2%) oraz odpowiednich umiejętności

(25,8%). Według badań Eurostatu z 2005 roku, jedynie 10% polskich emerytów korzystało z Internetu, podczas, gdy w Norwegii ten odsetek były cztery razy wyższy – 41%, w Niemczech wynosił 31%, a w Wielkiej Brytanii 28% (Szarota, 2009, s. 85). Ów brak potrzeby jest bardzo często wypadkową obawy wobec nieznanego: „Najważniejsze to mi mówili, żebym się nie bała, że coś zrobię. Bo ja się bałam dotknąć, że skasuję albo coś” (respondentka kobieta, lat 57) (Iwiński, 2010, s. 87). W kategorii wiekowej 60–64 29,2% osób deklaruje posiadanie dostępu do Internetu, w grupie seniorów starszych 65 +10,6% (Czapiński, Panek, 2011, s. 307). Z badań CBOS przeprowadzonych w 2010 roku wśród seniorów aż 85% ankietowanych deklaruje, że nie korzysta z Internetu i komputera, bo ich to nie interesuje (Wądołowska, 2010). Seniorzy nierzadko są przekonani, że dostęp do sieci jest po prostu drogi: „Gdybym miał bogatą rodzinę, która by mi zafundowała, to może i bym korzystał. Albo gdybym sam miał dużo pieniędzy... Ba na pewno to drogo kosztuje, tak?” (respondent mężczyzna, lat 80) (Iwiński, 2010, s. 86), „No nikt mnie nie namówi teraz, żebym kupował Internet i jeszcze go opłacał dodatkowo. Nie stać mnie na komputer, bo to jest droga historia” (respondent mężczyzna, lat 63), „Ja nie mam pieniędzy aż tyle, żeby to kupić; zainwestować, żeby to stało. To jest w ogóle sprawa kosztowna” (respondent mężczyzna, lat 80) (Ambrosiewicz, Szyłke, 2010, s. 24). Jedynie 10% seniorów uważa, że brakuje na polskim rynku portali dla nich. Zdecydowanie częściej są zainteresowani usługami opiekuńczymi (41%), zniżkami dla seniorów do kin/muzeów (38%), czy adresowanymi do nich programami telewizyjnymi i radiowymi (34%) (Kolbowska, 2009). Seniorzy nie tylko są wykluczani „zewnątrznie”, ale także sami wykluczają się poprzez rezygnację, ponieważ są przekonani, że brak im odpowiednich kompetencji i kwalifikacji. Zdaniem Anny Brzezińskiej i Szymona Hejmanowskiego technokratyzacja i pragmatyzacja życia, nie łączy się ze wzrostem społecznej wrażliwości na osób najsłabsze, co rodzi poczucie alienacji i dehumanizacji. Autorzy piszą: „Wartościowi stają czy okazują się ci, którzy są sprawni, wydajni i użyteczni. Jednocześnie minione zasługi tracą swą moc, odchodzą w zapomnienie. O wartości człowieka świadczy to, ile potrafi dać z siebie tu i teraz” (Brzezińska, Hejmanowski, 2005, s. 660).

Umiejętność posługiwania się narzędziami codziennego użytku takimi jak: komputer, Internet, telefon komórkowy, bankomat, znajduje swoje odzwierciedlenie w komforcie życia, poczuciu bezpieczeństwa i wrażeniu „bycia na czasie”co silnie koreluje ze społeczną presją bycia sprawnymi nowoczesnym (Brzezińska, Hejmanowski, 2005, s. 652).

Rys. 2 Syndrom społecznego wykluczania ludzi w wieku podeszłym Źródło: (Brzezińska, Hejmanowski, 2005).



Brzezińska i Hejmanowski zauważają, że brak zainteresowania rzeczywistością, strach przed sytuacjami wymagającymi opanowywania nowej wiedzy, niewiara we własne możliwości w tym zakresie, implikują poczucie nieprzystosowania do współczesnego życia. Zaczyna tutaj działać efekt spirali, senior bowiem wycofuje się z wielu sytuacji społecznych, co sprzyja jeszcze większemu wykluczeniu (Brzezińska, Hejmanowski, 2005, s. 652). Obawa, czy lęk przed wykorzystywaniem nowych technologii, jeszcze bardziej pogłębia negatywne skutki starości, odsuwając najstarsze generacje na boczny tor. Kluczowe wydaje się tutaj dwie kwestie: jak przekonać seniorów do korzystania i jak przeprowadzić proces socjalizacji technologicznej bezboleśnie.

Metafora windy jako forma reagowania na nowość

Często obserwowaną wśród seniorów form reagowania na stres jest metafora windy (*elevator hypothesis*). Jednostka uczy się nowej formy zachowania, ale natychmiast wraca do starych schematów i przyzwyczajzeń (Straś-Romanowska, 2000, s. 269). Ten mechanizm mogą wywoływać różne sytuacje dnia codziennego, ale także lęk przed starością, chorobą, niedołęstwem, uzależnieniem od innym i uczenie się nowych rzeczy.

Opanowywanie obsługi komputera i narzędzi z pewnością należy do stresogennych czynności. Pamiętajmy, że socjalizacja technologiczna² osób starszych przebiegła w momencie, kiedy byli dorośli, przyzwyczajeni do użycia zgoła odmiennych narzędzi komunikacyjnych. Ten lęk przed nowością odzwierciedla się w wypowiedzi jednej z senierek: „Ja się boję zmian. Długo byłam oporna na nowości, dlatego nie siadałam przy internecie. Każde coś nowego to się trochę boję, że znów nie będę wiedziała, że będę musiała się czegoś nauczyć” (Ambrosiewicz, Szyłke, 2010, s. 40), w podobnym tonie wypowiada się inna respondentka : „najgorszy, najbardziej hamujący był strach przed tym, co nowe i lęk przed zepsuciem urządzenia” (Sulik, 2009, s. 147). Kobieta w wieku 62 lat niekorzystająca z Internetu stwierdza : „Starsi ludzie są bardziej nerwowi, a więc zanim tam sobie wystukają to już się zdenerwują”, z kolei 69-latek deklaruje: „Nie będę sobie łamał psychiki dla opanowania wiedzy komputerowej”, podobnie jak kobieta 62- latka: „Te nazwy, te wszystkie sposoby odszukiwania, to mnie absolutnie nie pociąga. Nie chciałabym się tego uczyć”. Seniorzy próbują tłumaczyć swoją obawę, lęk przed użyciem nowej technologii, odwołując się do przykładów osób sławnych, które także rezygnują z ich użycia: „Wie Pan, Olbrychski to nawet z telefonu nie korzysta, bo nie chce się uczyć” (mężczyzna, lat 63) (Ambrosiewicz, Szyłke, 2010, s. 25–27). Na przykład badania prowadzone przez Łukasza Tomczyka na próbie 50 studentów cieszyńskiego UTWw wieku od 55 do 78 lat pokazały, iż metafora windy znajduje tu swoją egzemplifikację. Mając możliwość wyboru trybu nauki, seniorzy preferują tradycyjne zajęcia 88%, prowadzone tylko poprzez Internet wybrało 4% ankietowanych, a 8% zdecydowało się na mieszany sposób edukacji – część materiału realizowano poprzez kurs realizowany metodą tradycyjną, natomiast część zajęć prowadzono przez Internet. Jednocześnie 36% ankietowanych wyraziło chęć uczestnictwa w kursach „internetowych”, a 64% nie deklarowało zainteresowania taką formą nauczania. Należy podkreślić, iż ani jeden z ankietowanych przez Tomczyka seniorów nigdy nie brał udziału w kursie e-learningowym. Warto zwrócić uwagę na cechy, które seniorzy przypisują dobremu kursowi online. Są to: prostota obsługi, przystępna terminologia, odpowiednia grafika, formuła „krok po kroku”. Preferowane tematy to: zabezpieczanie komputerów osobistych przed złośliwym oprogramowaniem (*malware*), obsługa oprogramowania

2 Przez socjalizację technologiczną rozumiem proces uczenia się korzystania z nowych technologii – głównie internetu, komputera, telefonu komórkowego.

biurowego, komunikacja online, usługi informatyczne, ogrodnictwo, obróbka zdjęć cyfrowych, nagrywanie płyt, dokonywanie bezpiecznych zakupów, historia sztuki, historia regionu, nauka języków obcych, różnorodne zastosowanie Internetu (Tomczyk, 2009, s. 70–71). Tak mała próba badawcza, nie pozwala ekstrapolować wyników na zbiorowość osób w wieku 55+, jednak stanowi egzemplifikację zachowawczej postawy seniorów. Wyniki te pokazują istotną prawidłowość – wiele osób starszych jest zainteresowanych kursami związanymi z bardziej zaawansowanym i efektywnym korzystaniem z Internetu i komputera.

Dokonujące się przemiany w sferze psycho-fizycznej wśród seniorów w wielu przypadkach negatywnie wpływają na proces adaptowania się do nowości i uczenia korzystania z nowych narzędzi – w tym Internetu i komputera. Redukcja masy mózgu, przerzedzenie sieci dendrytów i spowolnienie przewodzenia synaptycznego przyczynia się do spowolnienia czasu reakcji u osób starszych (Janiszewska-Rain, 2005, s. 599). Zatem tacy ludzie uczą się dłużej, wolniej przyswajają nowości. Jak zauważają Brzezińska i Hejmanowski, niektórzy seniorzy, mimo podeszłego wieku, przejawiają skłonność do uczenia się nowych rzeczy, co stanowi dla nich źródło satysfakcji i rozwoju. Samoocena seniorów w wielu przypadkach jest wzmacniana właśnie przez poczucie, że uczą się czegoś nowego (Brzezińska, Hejmanowski, 2005, s. 651). Zatem aktywność edukacyjna w tym wieku jest nie tylko szansą na aktywne uczestnictwo w życiu społecznym, ale także sprzyja podniesieniu własnej samooceny. Ma to kluczowe znaczenie dla seniorów, których jesień życia w wielu przypadkach nie napawa optymizmem, pojawia się lęk przed chorobą, opuszczeniem, samotnością, czy śmiercią. Uczenie się pozwala zachować sprawność umysłową, ale przyczynia się także do utrzymywania kontaktów społecznych, które na tym etapie życia są tak ważne. Badania prowadzone w grupie seniorów wykazały, że czynnikiem warunkującym potrzeby edukacyjne były ograniczenia fizyczne, a także te, związane z opanowaniem technologii. Najważniejsze dla seniorów były potrzeby edukacyjne związane z przemieszczaniem się, zdrowiem i bezpieczeństwem. Najniżej na skali lokowano wiedzę i umiejętności związane z nowymi technologiami, do czego prawdopodobnie przyczynia się poczucie niskiej efektywności w przyswajaniu wiedzy w obszarze IT, a także obniżona sprawność pamięci (Brzezińska, Hejmanowski, 2005, s. 654–656). Reprezentanci późnej dorosłości w kontakcie z nowymi mediami przejawiają wiele trudności. Są to m.in. (Kaszukur-Niechwiej, 2005, s. 50–54):

- stany napięcia psychicznego i natłoku emocji związane z pierwszym kontaktem z nowym medium,
 - nieumiejętność prawidłowego postrzegania elementów znajdujących się na pulpicie wraz z przyporządkowaniem ich do poszczególnych kategorii (pliki, foldery),
 - występowanie frustracji z powodu niespełnionych oczekiwań wobec komputera osobistego,
 - różnice pomiędzy cechami poszczególnych komputerów (sprzęt, oprogramowanie, wygląd, umieszczenie przycisków funkcyjnych), co powoduje trudności w obsłudze,
 - niemożność wyodrębnienia i przyswojenia informacji wyświetlanych na ekranie,
 - niedostosowanie urządzeń wejścia (głównie myszki) do manualnych możliwości seniorów; w wyniku zmian neurologicznych niektóre osoby nie posiadają pełnej sprawności w dłoniach (wskaźniki i kursor są za małe i za szybko poruszają się po ekranie, mylenie wskaźnika myszy z kursorem tekstowym),
 - trudności na pierwszym etapie edukacji związane z posługiwaniem się klawiaturą – tendencja do mocnego i długiego przytrzymywanie klawiszy (zamiana klawiszy Alt, nieświadome naciskanie skrótów klawiaturowych, nieodpowiednie stosowanie klawisza Enter),
 - deklarowanie, iż senior wykonał daną operację, a mimo to ona nie powiodła się,
 - niezrozumienie pojawiających się komunikatów systemowych.
- Te cechy powodują, że proces uczenia się obsługi komputera i Internetu w przypadku seniorów, jest wydłużony, a od osób prowadzących wymaga cierpliwości, wielokrotnego powtarzania tych samych poleceń. Wyrozumiałość i spokój są cechami, których seniorzy najbardziej pożądamy u osób szkolących ich w zakresie obsługi IT (80% wskazań). Kolejno ważna jest dla nich umiejętność przystępnego prezentowania informacji (52%), komunikatywność (44%) oraz bardzo dobre merytoryczne przygotowanie (24%) (Tomczyk, 2009a, s. 202).

Uczyć się, aby być

Z badań Z. Pietrasińskiego wynika, że bierność intelektualna i fizyczna stanowią poważne zagrożenie dla osób w tzw. trzecim wieku, gdyż przyspieszają procesy starzenia (1990). Stymulowanie umysłu seniorów,

poprzez permanentny proces przyswajania wiedzy, wydaje się mieć kluczowe znaczenie dla ich jakości życia. Jak podkreśla Jacques Delors obecnie edukacja, nie jest już czymś, co ma charakter jednorazowy, ewoluujemy bowiem w stronę kształcenia przez całe życie, które „jawi się jako klucz do bram XXI wieku. Wykracza poza tradycyjny podział na edukację wstępną i edukację ustawiczną. Jest odpowiedzią na wyzwania szybko zmieniającego się świata” (1998, s. 17). Zatem dokonuje się tutaj znacząca zmiana w stosunku do wcześniejszych definicji uczenia się. Obecnie jest to proces nieustający, ciągły, wykraczający poza mury tradycyjnej szkoły, uniwersytetu. Autor ten wymienia cztery podstawowe cele edukacji: uczenie się, aby żyć wspólnie, uczenie się dla wiedzy, uczenie się aby móc działać oraz uczenie się, aby być (Delors, 1998). *Uczenie się, aby żyć wspólnie* ma na celu współuczestnictwo i współpracę z innymi. Ten wymiar edukacji realizuje się poprzez naukę języków obcych, podróże, kontakty interpersonalne, a sprzyja wzbogacaniu wiedzy o innych kulturach, ich tradycji i historii, duchowości, kształcąc poszanowania dla odmienności. *Uczenie się, aby wiedzieć*, ma na celu nieencyklopedyczne przyswajanie wiedzy, a jej internalizowanie, uczenie się, jak zdobytą wiedzę wykorzystać w praktyce i sprawić by była użyteczną. *Uczenie się, aby działać*, oznacza zdolność do podejmowania aktywności na rzecz innych i siebie. Autorzy koncepcji podkreślają, że działanie jednostki w społeczeństwie informacyjnym odwołuje się głównie do jej kompetencji, które oznaczają nie tylko pewne kwalifikacje, ale także kwalifikacje społeczne, takie jak: umiejętność pracy w zespole, umiejętność skutecznego komunikowania się, czyli tzw. miękkie kompetencje. *Uczenie się, aby być*, oznacza formowanie się jednostek, ich samorozwój poprzez kształcenie.

Seniorzy jako pasjonaci nowych mediów

Oczywiście przedstawianie seniorów jako technofobów, niechętnie opanowujących obsługę nowych mediów, nieprzychylnych wobec nowości, stanowiłoby powtórzenie stereotypowych uprzedzeń. Respondent zwierza się: „Ostatnio byłem u wnuczki i ona mi wszystko powiedziała. O której mam pociąg, jaka jest cena. Dla mnie to jest zaskakujące, że są takie wygodne formy życia przez Internet”, inny senior wyznaje: „Jak przed ósmą wstaje, to gdzieś o wpół do dziewiątej już jest kawka i komputer. On zresztą cały dzień chodzi; bez przerwy jest włączony”

(mężczyzna, lat 67), „Wszystko można przez Internet załatwić. Nawet planetę możesz sobie wybrać i oglądać. Nie wiem, co jeszcze może być. Już chyba wszechświat opanowali” (mężczyzna, lat 63) (Ambrosiewicz, Szyłke, 2010, s. 28–33). Seniorki bardzo często protestują przeciwko redukowaniu ich do roli zmęczonej życiem staruszki, przekonując, że dzisiejsza babcia to często „bardzo młoda kobieta w eleganckim i supermodnym kostiumie, która potrafi powiedzieć, że dziś nie ma ochoty ani siły na wizytę wnuków. [...] wskakuje z wnukami w kałuże, ale na co dzień biega z laptopem w torbie, na weekend wyjeżdża” (Sokołowska, Dąbrowska, 2006, s. 33). Najważniejsza zmiana, jaka dokonuje się w tym obszarze, to przeobrażenie mentalności samych seniorów, którzy coraz rzadziej czują się skrępowani gorsetem nadchodzącej starości. Kluczową kwestią jest zaakceptowanie tego etapu życia przez przedstawicieli późnej dorosłości. Im więcej pogody ducha, radości i zgody na tę fazę życia, tym mniej społecznych fobii i nieuzasadnionych lęków przez starością.

Wielu seniorów mieszka samodzielnie. Umiejętność obsługi Skypa, czy komunikatora, staje się dla nich szansą na bieżący kontakt z członkami najbliższej rodziny, przy nakładzie minimalnych kosztów. Internet daje również możliwość nawiązania relacji z osobami w tej samej kategorii wiekowej, co w przypadku seniorów ma niebagatelne znaczenie. Medium to oferuje również możliwość dotarcia do oferty kulturalnej przeznaczonej dla seniorów. Mówiąc tautologicznie to „oczywiste oczywistości”, ale czy możliwa jest realizacja tych celów, przy tylu problemach natury materialnej, z którymi borykają się seniorzy? Dane statystyczne pokazują, że kapitał materialny tej grupy wiekowej jest niski. Najlicniejsza grupa – 55% ogółu emerytów otrzymuje świadczenia w wysokości od 800, 1 zł do 1400 zł, a 16,7% emerytów stanowi grupa o dochodach poniżej 800 zł (Warunki życia ludności Polski w latach 2004–2005). To pokazuje jak bardzo w sferze materialnej możliwości seniorów są ograniczone. Jednak jak udowadniają badania, to nie czynnik materialny, a mentalny stanowi element ograniczający korzystanie z IT. Seniorzy mają możliwości (nawet darmowe) nauczania się obsługi komputera i Internetu, chociażby na kursach prowadzonych przez Uniwersytety Trzeciego Wieku, ale ciągle rzadko z tej oferty korzystają. Powstaje ogromne pole do zagospodarowania, by uświadomić seniorom, że użycie nowoczesnych narzędzi komunikacyjnych nie jest wybrykiem, a realną szansą na poprawę ich egzystencji. O ile ten postulat rozumieją seniorzy z wielkich aglomeracji miejskich, o tyle

na wsiach i w małych miastach, medium to przez późnych dorosłych jest traktowane jako narzędzie przypisane do młodych.

Podsumowanie

Starość, czy inaczej ujmując późna dorosłość jest wpisana w cykl ludzkiej egzystencji. To czas przemyśleń, refleksji, ale i walki o godziwy byt u schyłku życia. W społeczeństwie ponowoczesnym, prefiguratywnym, nie ma wielu przestrzeni, w których seniorzy są doceniani, a ich wiek jest traktowany jako wartość. Niemal powszechnie panujący w społeczeństwach wysokorozwiniętych ageizm wyklucza ich z wielu sfer życia, spychając na margines. O ile w kulturze postfiguratywnej rola seniorów była ważna, a nawet dominująca, o tyle dzisiaj nie wielu ceni ich mądrość życiową, bo nie nadążają oni za rozwojem, szczególnie w obszarze nowych technologii. Starość nie musi być jednak etapem, o którym należy myśleć z lękiem. Może to być czas potencjalnych szans i możliwości, na które właśnie ze względu na brak aktywności zawodowej można sobie pozwolić. Jedną z takich potencjalnych możliwości aktywizacji osób starszych jest korzystanie z nowych technologii. Narzędzia te ułatwiają kontakt z innymi członkami rodziny, z rówieśnikami, dają możliwość dotarcia do oferty kulturalnej dla seniorów. Dla późnej dorosłości symptomatyczna jest niechęć wobec nowości i przyswajania obcych zachowań, stąd technologiczna socjalizacja u tych osób, przebiega powoli, a czasem w ogóle nie przynosi zamierzonych efektów. Stąd tak ważne jest dobre przygotowanie merytoryczne osób, które szkolą seniorów w zakresie obsługi IT. Niejednokrotnie w rolę nauczyciela wchodzi wnuczek, co stanowi unikalną formę zacieśniania więzy między przedstawicielami dwóch pokoleń. Tak naprawdę na tej prefiguratywnej formie nauki zyskują nie tylko seniorzy, ale także młodzi ludzie. Przedstawiciele późnej dorosłości, rezygnując z korzystania z nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych, sami eliminują się z głównego nurtu społeczeństwa, biernie czekając na nadchodzące jutro. Lęk przed nieznanym i zmianą dotychczasowych przyzwyczajzeń powoduje, że trwają przy obecnym *status quo*. Niestety taki sposób myślenia powoduje, że reprodukują stereotypy dotyczące osób starszych, przyczyniając się do jeszcze większego ich wykluczania. Należy przekonywać seniorów, że komputer i Internet to nie są narzędzia tylko dla osób młodych i nawet przedstawiciele ich pokolenia mogą z nich twórczo i efektywnie korzystać.

Literatura:

Ambrosiewicz J., Szyłke I., 2010, *Społeczne, kulturowe i technologiczne uwarunkowania (nie)korzystania z Internetu*, [w:] K. Stachura (red.) *W sieci i poza siecią. Typologia relacji i strategie przystosowawcze wokół cyberprzestrzeni*, Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Birch A., Malim T., 1998, *Psychologia rozwojowa w zarysie. Od niemowlęstwa do dorosłości*, Warszawa, PWN.

Birren E., 1964, *The psychology of Aging*, Englewood Cliffs, Prentice Hall.

Bojarska N., Dawidowska, M., 2010, *Zamiast zakończenia. O zróżnicowaniu internetowego krajobrazu*, [w:] K. Stachura (red.) *W sieci i poza siecią. Typologia relacji i strategie przystosowawcze wokół cyberprzestrzeni*, Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Brzezińska A.I., Hejmanowski S., 2005, *Okres późnej dorosłości. Jak rozpoznać ryzyko i jak pomagać?*, [w:] A. J. Brzezińska (red.) *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, Gdańsk, GWP.

Cierniakowa Z. (tłum.), 1996, *Cyceron, Pochwała starości, Katon Starszy o starości*, Warszawa, Verum.

Czapiński J., Panek T. (red.), 2011 *Diagnoza społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków*, Warszawa.

Delors J., (red.), 1998, *Edukacja — jest w niej ukryty skarb*. Raport dla UNESCO Międzynarodowej Komisji do spraw Edukacji dla XXI wieku, Warszawa.

Iwiński P., 2010, *Sposoby postrzegania internetu*, [w:] K. Stachura (red.) *W sieci i poza siecią. Typologia relacji i strategie przystosowawcze wokół cyberprzestrzeni*, Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Janiszewska-Rain J., 2005, *Okres późnej dorosłości. Potencjał ludzi w wieku podeszłym?*, [w:] A. J. Brzezińska (red.) *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, Gdańsk, GWP

Kaszukur-Niechwiej B., 2005, *Kursy komputerowe dla seniorów – poradnik*, Kraków, Akademia Pełni Życia.

Klonowicz S., 1979, *Oblicza starości. Wybrane zagadnienia gerontologii społecznej*, Warszawa, Wiedza Powszechna.

Kocimska P., 2003, *Starość wyzwaniem dla współczesności*, „Niebieska Linia”, 5/2003.

Kolbowska A., 2009, *Sytuacja ludzi starszych w społeczeństwie – plany a rzeczywistość*, Komunikat CBOS, BS/160/2009.

Krzywicki L., 1913, *Drogi oświaty*, [w:] T. Bobrowski i in. (red.) *Praca oświatowa. Jej zadania, metody, organizacja*. Podręcznik opracowany staraniem uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza, Kraków, Michał Arct w Warszawie.

Malinowski A., 1997, *Międzypokoleniowe przemiany właściwości zdrowotnych i biologicznych ludzi w wieku podeszłym*, [w:] M. Dziegielewska (red.) *Przygotowanie do starości*, Łódź, UŁ.

Mead M., 1978, *Kultura i tożsamość: studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa, PWN.

Dmochowska H. (red.), 2011, *Mały Rocznik Statystyczny*, Warszawa.

Pietrasiniński Z., 1990, *Rozwój człowieka dorosłego*, Warszawa, Wiedza Powszechna.

Przybylski R., 1998, *Baśń zimowa. Esej o starości*, Warszawa, Sic!

Radcliffe T., 2005, *Globalna nadzieja*, Poznań, „W drodze”.

Rudzka Z., 2006, *Kto się boi starości?*, [w:] „Pani”, 7 /2006.

Sokołńska J., Dąbrowska R., 2006, *Polska babcia*, w: „Wysokie Obcasy” - dodatek do „Gazety Wyborczej”, 21.10. 2006.

Stachura K., 2010, *(Nie)codziennosc w internecie. O społecznych aspektach znaczenia technologii*, [w:] K. Stachura (red.) *W sieci i poza siecią. Typologia relacji i strategie przystosowawcze wokół cyberprzestrzeni*, Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Stopińska-Pajak A., 2009, „Szkola starosci” – być aby się uczyć, [w:] A. Stopińska-Pajak (red.) *Edukacja wobec starości – tradycja i współczesność*, Katowice, UŚ.

Straś-Romanowska M., 2000, *Późna dorosłość. Wiek starzenia się*, [w:] Harwas-Napierała, B., J. Trempała, *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia*, Warszawa, PWN, t.2.

Sulik M., 2005, *Historia życia jako „żyjąca” historia w świetle biografii osób w jesieni życia*, [w:] A. Fabiś (red.) *Seniorzy w rodzinie, instytucji i społeczeństwie. Wybrane zagadnienia współczesnej gerontologii*, Sosnowiec.

Sulik M., 2009, *Jesień życia kobiety – aspekty edukacyjne*, [w:] A. Stopińska-Pajak (red.), *Edukacja wobec starości – tradycja i współczesność*, UŚ, Katowice.

Szarota Z., 2009, *Seniorzy w przestrzeni kulturalno-edukacyjnej społeczeństwa wiedzy*, [w:] A. Stopińska-Pajak (red.) *Edukacja wobec starości – tradycja i współczesność*, Katowice.

Szczepańska, J., 2008, *Co im zawdzięczamy? Opinie w przeddzień święta babć i dziadków*, Komunikat CBOS, BS/3/2008.

Tomczyk Ł., 2009, *E-edukacja seniorów jako element budowy społeczeństwa informacyjnego, „e-mentor”*, Warszawa, SGH, 3/2009.

Tomczyk Ł., 2009, *Wybrane aspekty kształcenia technologii informacyjnej wśród seniorów jako wyznacznik humanizacji informatyki*, [w:] E. Zieliński (red.) *Rola informatyki w naukach ekonomicznych i społecznych. Innowacje i implikacje interdyscyplinarne*, Kielce, Wyższa Szkoła Handlowa, t.2.

Waligórska M. (red.), 2009, *Prognoza ludności na lata 2008–2035*, Warszawa.

Wądołowska K., 2010, *Obraz typowego Polaka w starszym wieku*, Komunikat CBOS, BS/2/2010.

Wądołowska K., 2009, *Polacy wobec ludzi starszych i własnej starości*, Komunikat CBOS, BS/157/2009.

Wciórka B., 2007, *Między młodością a starością*, Komunikat CBOS, BS/22/2007.

Zych A., 1999, *Człowiek wobec starości. Szkice z gerontologii społecznej*, Katowice, „Śląsk”.

Netografia:

Warunki życia ludności Polski w latach 2004–2005, GUS, 2007, http://www.stat.gov.pl/gus/45_3218_PLK_HTML.htm [dostęp 17.02.2012].

Keywords:

late adulthood, seniors, the use of new technology, digital divide, the socialization of Technology

Summary:

This article applies to seniors adapt to the environment of new media. An attempt to answer the question, hence the fear and resistance to late adulthood representatives to the use of computer and internet. At the same time the author tries to show how important is the technological socialization of seniors and how technology is crucial in the process of eliminating the exclusion of older people. The author hypothesized that one of the forms of struggle with ageism is efficient and effective use of modern information and communication tools.